

Samowola budowlana w polskich górach do rozbiórki

5 grudnia 2014

28 listopada 2014 r. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Wadowicach wydał nakaz rozbiórki nielegalnego wyciągu krzesełkowego w ośrodku narciarskim Czarny Groń w miejscowości Rzyki (gm. Andrychów, woj. małopolskie). Decyzja zapadła po 5 latach od zgłoszenia przez Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot samowoli przyrodniczej i budowlanej na stokach Pracicy. Inwestor będzie zmuszony rozebrać wyciąg na swój koszt i doprowadzić teren do stanu sprzed zniszczeń. To pierwsza taka sytuacja w Polsce.

– Decyzja nadzoru budowlanego to wielki sukces dla przyrody Beskidu Małego. Przypomnijmy, że nielegalny wyciąg wybudowano na terenie Parku Krajobrazowego Beskidu Małego, w bezpośrednim sąsiedztwie jednego z najstarszych w Polsce rezerwatów przyrody Madohora – mówi Radosław Ślusarczyk, prezes Stowarzyszenia.

Warto podkreślić, że według niezależnych ekspertów ośrodek na Czarnym Gronu negatywnie oddziałuje na populację wilka.

Po dokonaniu rozbiórki wyciągu inwestor będzie miał obowiązek przywrócić teren do stanu pierwotnego, co oznacza m.in. odtworzenie siedlisk łąkowych i leśnych.

Decyzja o rozbiórce wyciągu to pierwsza z 3 oczekiwanych w tej sprawie decyzji PINB-u. W kolejce na rozbiórkę czeka także nielegalnie wybudowana i użytkowana infrastruktura do naśnieżania i oświetlenia stoku. Warto pamiętać, że brak zalegalizowania inwestycji nie przeszkadzał inwestorowi w zarabianiu na samowoli. Co sezon na terenie Czarnego Gronia użytkowano nielegalnie wybudowane urządzenia do zaśnieżania i oświetlenia stoku. Nie inaczej jest w tym sezonie – na stronie ośrodka publikowane są zdjęcia z naśnieżania tras narciarskich

przed otwarciem ośrodka.

Decyzja o rozbiórce była możliwa dzięki wygranej Stowarzyszenia w Wojewódzkim Sądzie Administracyjnym w Krakowie. Sąd potwierdził, że powiatowy inspektor działał w sprawie Czarnego Gronia z rażącą przewlekłością. Na nadzór nałożono także grzywnę dyscyplinującą.

– Na Czarnym Groniu od początku jawnie lekceważono prawo. Niezależne sądy i organy administracji państwowej potwierdziły, że nie ma miejsca na działanie metodą faktów dokonanych. A jeśli ktoś winny jest rozbiórki wyciągu i stagnacji ośrodka narciarskiego na Czarnym Groniu to jest nim właśnie inwestor. Trudno oprzeć się wrażeniu, że robi to na własne życzenie – mówi Radosław Ślusarczyk.

Decyzja jest nieprawomocna i nie ma wątpliwości, że inwestor się od niej odwoła. Pewne jest także, że świetliste plany stworzenia jednego z największych ośrodków narciarskich w Polsce inwestor rozpoczyna od zwijania infrastruktury narciarskiej.

Źródło: [Nowy Obywatel](#), [Pracownia na rzecz Wszystkich Istot](#)